

Transcendencja a socjologia. Rozmowa z ks. Wojciechem Sadłoniem

Spółeczeństwo i kultura późnej nowoczesności są zdecydowanie bardziej zindywidualizowane. Nakładają na jednostkę dużo większą odpowiedzialność za kształtowanie swojej biografii, ścieżki życiowej, a mówiąc językiem bardziej teologicznym – odnajdywania swojego powołania. Właśnie na takim tle należy rozumieć przemiany zachodzące w obrębie religii – mówi ks. dr hab. Wojciech Sadłoni, wicedyrektor Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, w rozmowie o polskim wydaniu książki „Polski katolicyzm między tradycją a migracją”.

Michał Sołtysiak (Teologia Polityczna): W swojej wydanej niedawno w Polsce pracy pt. *Polski katolicyzm między tradycją a migracją* wiele miejsca poświęca Ksiądz rozważaniom teoretycznym. Czym są realizm krytyczny i morfogeneza, na które Ksiądz się powołuje i dlaczego są tak istotne?

ks. Wojciech Sadłoni: Faktycznie, opublikowana w maju tego roku książka opisująca przemiany polskiego katolicyzmu opiera się na solidnym teoretycznym fundamencie, określanym jako realizm krytyczny. Jest to zapoczątkowany w Wielkiej Brytanii przez Roya Bhaskara nurt badań w naukach społecznych, który bardzo intensywnie rozwija się głównie w kręgu socjologów amerykańskich i brytyjskich. Mocno upraszczając jego założenia, realizm krytyczny wraca do

realistycznych założeń zbliżonych do tych, na jakich opiera się podejście arystotelesowskie oraz tomistyczne. W naukach społecznych oznacza to przede wszystkim założenie, że podstawą świata społecznego jest realnie istniejąca jednostka, że świat relacji nie jest jedynie komunikacją opartą na symbolach. Realizm krytyczny, w pytaniach dotyczących choćby tożsamości płciowej, przyznaje odpowiednie miejsce biologicznemu wymiarowi życia człowieka, ale podstawę widzi w jego duszy i tym samym pozwala prowadzić badania nad religią w taki sposób, że transcendencja nie jest tylko teoretyczną hipotezą.

W szerokim nurcie realizmu krytycznego pracuje wielu przedstawicieli nauk społecznych. W polu zajmującym się religią na realizmie krytycznym opierają swoje badania Christian Smith z Uniwersytetu Notre Dame oraz Douglas Porpora z Drexler University. Natomiast na gruncie teorii socjologicznej najważniejszą przedstawicielką realizmu krytycznego jest zmarła w 2023 r. Margaret Archer. Jest ona znana głównie z koncepcji tzw. morfogenezy, która pozwala opisywać zależności pomiędzy jednostką a jej otoczeniem jako przestrzenią kształtowania się osobowych relacji.

Pojęcie transcendencji może wydawać się obce naukom społecznym, a w Księdza analizie jest ono bardzo ważne. Co zastosowanie tej kategorii wnosi do socjologii religii?

Ważnym wkładem realizmu krytycznego do nauk społecznych jest dostarczenie podstaw do nowego podejścia do religii. Nowość tego podejścia polega na tym, że religia nie musi być analizowana jedynie jako projekcja ludzkiej świadomości lub sprowadzana do zbiorowych

wyobrażeń oraz norm. Realizm krytyczny pozwala założyć, że człowiek otwarty jest na coś takiego jak transcendencja, czyli relacje, których nie da się wytłumaczyć ani biologią, ani interesownością, ani praktycznym posługiwaniem się przedmiotami.

Realizm krytyczny zrywa z tak zwanym ateizmem metodologicznym, dominującym w naukach społecznych od oświecenia, który nakazywał, aby religię badać jako wytwór człowieka lub społeczeństwa. Realizm krytyczny pozwala przyjąć, że to, w co ludzie wierzą, jest realne. I ma to ogromne konsekwencje dla socjologii religii.

Inne kluczowe pojęcia, którymi się Ksiądz posługuje, to refleksyjność i sprawczość. Czy mógłby je Ksiądz objaśnić?

Realizm krytyczny podstawę życia społecznego dostrzega w ludzkiej podmiotowości, czyli w tym, co tradycyjnie w chrześcijaństwie nazywamy duszą człowieka. Takie założenie pozwala badać świat ludzkich relacji oraz kulturę jako przestrzeń, w której istotną rolę odgrywa to, co dzieje się w świadomości człowieka – jego przeżycia i emocje, określane właśnie jako refleksyjność. Dla realizmu krytycznego tak rozumiana refleksyjność nie jest jedynie obszarem doznawania, ale również oddziaływania na innych, czyli kształtowania relacji. To oddziaływanie podmiotu na otoczenie określamy we współczesnej socjologii jako sprawczość. Realizm krytyczny daje więc przestrzeń do badania tego, w jaki sposób refleksyjność człowieka przekłada się na jego sprawczość.

Pisze Książdz o tym, że tożsamość religijna w polskim społeczeństwie tradycyjnym, przednowoczesnym, była wypracowywana refleksyjnie. Na czym to polegało?

Zapewne większość czytelników tego wywiadu kojarzy socjologię z badaniem struktur społecznych, czyli swoistego kaftanu, w który wtłoczona jest jednostka. Takie wyobrażenie na temat socjologii wynika z przyjmowanych przez wieki podstaw teoretycznych do badania religijności, przede wszystkim katolickiej. W takim ujęciu religijność oznaczała system norm, zobowiązań oraz zasad, do których jednostka się dostosowywała. W takim ujęciu im bardziej człowiek był religijny, tym bardziej zatracił w pewnym sensie swoją podmiotowość.

Większość badań religijności ukształtowanej na przełomie XIX i XX wieku, czyli tak zwanej religijności tradycyjnej, określanej też jako religijność ludowa lub popularna, odbierała wolność jednostce. Również socjologia religii w Polsce traktowała religijność ludową jako skorupę, a człowieka religijnego jedynie jako pionka bezrefleksyjnie i mechanicznie przyjmującego narzucone mu z zewnątrz praktyki oraz zasady.

Realizm krytyczny pozwala dostrzec, że nawet jeśli w życiu zbiorowym w religijności ludowej funkcjonowały pewne wspólne mechanizmy, to nie znaczy, że była ona pozbawiona emocji oraz przeżyć. Realizm krytyczny zwraca uwagę, że religijność ludowa wyrastała również z osobistego zaangażowania, nie zabezpieczała przed osobistymi dylematami oraz rozterkami moralnymi.

Jakie zmiany zachodzą w tej kwestii w kształtującym się społeczeństwie nowoczesnym?

Spółeczeństwo współczesne, określane również jako społeczeństwo później nowoczesności, tym różni się od tradycyjnego, że przestają w nim działać znane wcześniej mechanizmy i standardy. W dużej mierze dotyczy to religijności. Procesy sekularyzacji wynikają przede wszystkim z indywidualizacji, czyli zaniku utrwalonych mechanizmów regulujących relacje między jednostkami oraz całymi społeczeństwami, takich jak małżeństwo, rodzina, sąsiedztwo, społeczność lokalna, a przede wszystkim parafia. Społeczeństwo i kultura później nowoczesności są zatem zdecydowanie bardziej indywidualizowane. Nakładają na jednostkę dużo większą odpowiedzialność za kształtowanie swojej biografii, ścieżki życiowej, a mówiąc językiem bardziej teologicznym – odnajdywania swojego powołania. Właśnie na takim tle należy rozumieć przemiany zachodzące w obrębie religii. Nie należy ich postrzegać jako jednostronnej czy jednowymiarowej sekularyzacji, czyli zanikania religijności. Przemiany te oznaczają raczej rekonfigurowanie, czyli erozję tradycyjnych sposobów przeżywania wiary, a jednocześnie kształtowanie się nowych, na obecnym etapie zdecydowanie bardziej jednostkowych i mniej wspólnotowych, form życia religijnego.

Jak scharakteryzowałby Ksiądz związek między polskim katolicyzmem a migracją?

Człowiek dzisiaj ma większą swobodę decydowania o swoim życiu, a więc jest i bardziej mobilny. Mobilność ta, określana mianem migracji, wpływa na religijność. Religijność bowiem ma charakter relacyjny i związana jest z zakorzenieniem. Ta zależność dobrze tłumaczy, dlaczego w Polsce miasto jest mniej religijne niż wieś. Na wsi ludność jest zdecydowanie bardziej zakorzeniona, w miastach z kolei większość stanowi ludność napływowa. Religijność kształtowana jest też przez migracje zagraniczne. Widać to choćby na przykładzie Polonii w Europie Zachodniej. W takich krajach jak Wielka Brytania czy Francja najmłodszy emigranci, którzy opuścili kraj już po wejściu Polski do Unii Europejskiej, są zdecydowanie mniej religijni niż ci, którzy wyjechali w minionych dziesięcioleciach. Migracja zmienia miejsce jednostki względem otoczenia, a współcześni migranci są zdecydowanie bardziej zindywidualizowani, co przekłada się również na ich religijność.

Z ks. dr. hab. Wojciechem Sadłoniem rozmawiał Michał Sołtysiak

fot. BP KEP

Przeczytaj również:

- Ks. Wojciech Sadłoń: Religia we współczesnym polskim społeczeństwie
- W dziale ***Polecamy książki:*** „Polski katolicyzm między tradycją a migracją” – Wojciech Sadłoń